

nasz **gtos** POZNAŃSKI

Henio z serialu podróżuje za grosze STR. 12



FOT. MTL. MAXFILM / FOT. FABRYKA OBRAZU/MARTA GOSTKIEWICZ

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK MIESZKAŃCÓW OKOLIC POZNANIA

BUK, CZERWONAK, DOPIEWO, DUSZNIKI, KLESZCZEWO, KOMORNIKI, KÓRNIK, LUBOŃ, MOSINA, MUROWANA GOŚLINA, OPALENICA, PUSZCZYKOWO, POBIEDZISKA, ROKIETNICA, STĘSZEWO, SUCHY LAS, SWARZĘDZ, TARNOWO PODGÓRNE I CZ. POZNANIA



Martyna na krańcu świata

Znana podróżniczka i dziennikarka odebrała w Puszczykowie Bursztynowego Motyla. STR. 4



Czy Bartosz Bosacki odejdzie z Lecha Poznań? STR. 16

FOT. MARK FIEDLER

Jesteśmy niezależni politycznie

— Czas szybko płynie i właśnie z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce już czwarty numer Naszego Głosu Poznańskiego. Niezmiennie cieszymy się z ogromnego odzewu z jakim się spotkało wydanie nowego dwutygodnika. Dziękujemy za życliwe telefony, maile i każde dobre słowo, które słyszymy podczas bardzo licznych spotkań w wielu miejscach Poznania i w okolicznych 19 gminach.

Dziękujemy też za pytania dotyczące gazety – zawsze chętnie

Chcemy pisać o tym co dzieje się we wszystkich gminach



Sławomir Lechna
redaktor naczelny NGP
s.lechna@naszglaspoznancki.pl

rozwiemy wszelkie wątpliwości oraz za krytyczne uwagi – bo bywają i takie. Są one dla nas bardzo cenne.

Pojawienie się nowego tytułu sprawia, że jest on oceniany, nie tylko pod kątem merytorycznym, ale i w wielu innych aspektach. Bardzo często pada pytanie, o to czy jesteśmy organem jakiejś partii – np. PO. Zapewniam Państwa, że nie!!! Nasze łamy są otwarte dla wszystkich ugrupowań i polityków. Inny zarzut dotyczy tego, że w danym numerze jest więcej

informacji z jakiejś gminy, a z innej jest tylko jedna lub wcale. Tu jednak winę zrzucimy troszkę na lokalne samorządy, stowarzyszenia, organizacje, szkoły itd. Są takie, które chętnie nas zapraszają i informują o tym co się będzie działo. Wówczas chętnie opiszemy dane wydarzenie. Ale nie o wszystkim przecież wiemy, więc by nie pominąć czegoś znaczącego na naszych łamach zachęcamy do współpracy. Także mieszkańców, w których imieniu chcemy interweniować.

Amici Canti



Bukowski chór dyrygowany przez Leszka Górkę, obchodził przed kilkoma dniami jubileusz 15-lecia

Radiowóz MO w Fiałkowie



Jadący z Dopiewa do Więckowic lub odwrotnie, nagle zwalniają, bo przy drodze w Fiałkowie, stoi radiowóz. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, iż to auto marki... Polonez FSO – rodem z czasów PRL-u. Kiedy jednak przypatrzymy się

bliżej to wszystko wydaje się jasne. Milicyjny samochód stoi na wysokości Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów, której właścicielem jest Zbigniew (Krzysztof) Kopras, znany kolekcjoner pamiątek z PRL-u. Lech

Czekamy na Państwa głosy, opinie i propozycje spraw, którymi moglibyśmy się zająć!

15 tys.
egzemplarzy wynosi
nakład Naszego Głosu
Poznańskiego

29 zł
kosztuje jeden moduł
reklamowy w Naszym
Głosie Poznańskim

Wszystkich
zainteresowanych
umieszczeniem
reklamy lub
ogłoszenia prosimy
o kontakt!

Kalendarium

10 czerwca

PIĄTEK

• Nocne zwiedzanie zamku w Poznaniu, godz. 22, wieża zegarowa, bilety: 15 zł

12 czerwca

NIEDZIELA

• „Zamek cesarski jako siedziba władz miasta” - wykład Janusza Pazdera, godz. 11.15, Sala Kominkowa CK Zamek w Poznaniu, wstęp wolny
• Zwiedzanie zamku w Poznaniu z przewodnikiem, start godz. 12: wieża zegarowa, wstęp wolny
• Bajka-groteska „W mocy Królowej Nocy” na motywach „Czarodziejskiego fletu” W. A. Mozarta. Burzliwe dzieje miłości Tomasza i Pamelii przedstawia uczniowie i absolwenci Wydziału Wokalnego ZSM w Poznaniu czyli Zespół Mikropera, Sala pod Zegarem, godz. 18, wstęp wolny

13 czerwca

PONIEDZIAŁEK

• Otwarcie wystawy „Synagogi Wielkopolskie”, godz. 18, Hol Parterowy CK Zamek, wstęp wolny. Wystawa czynna do 3 lipca.

16 czerwca

CZWARTEK

• Wykład Macieja Szymaniaka pt. „Dyrygenci wyobraźni – Yves Klein, Tadeusz Kantor i inni”, godz. 18, Hol Balkonowy cK Zamek, wstęp wolny

17 czerwca

PIĄTEK

• Rozpoczynają się Dni Lubonia. Atrakcji dla małych i dużych nie zabraknie

18 czerwca

SOBOTA

• Dni Suchego Lasu. Muzyczną gwiazdą będzie Ray Wilson – czytaj str. 5
• Dni Buku, od godz. 19 do 22 wystąpią: Vasył Junior i gwiazdy cygańskie, a także Teatr Muzyczny Terno „Show cygańskie”
• Dni Swarzędza ze Złotymi Przebojami – czytaj str. 4

19 czerwca

NIEDZIELA

• Dni Buku – godz. 18 – koncert zespołu Taurus, godz. 20 – koncert Turbo

25 czerwca

SOBOTA

• Jarmark Piastowski w Pobiedziskach, gwiazdą będzie Budka Suflera, początek koncertu godz. 21

Precedens w sprawie lotów F-16

Rozmowa z Dariuszem Szmytem, burmistrzem Lubonia, o walce lubońskiego magistratu o wyznaczenie stref lotów F-16, o ich urealnienie i o odszkodowania, a także o integracji komunikacyjnej z Poznaniem

Odnoszę wrażenie, że nie jest łatwo mieszkać w Luboniu. Zgodzi się pan ze mną?

— Nie, bo jakby ciężko się żyło w Luboniu, to nie chciałoby mieszkać tu aż tak wiele osób. A miasto jest najgęściej zaludnionym w powiecie, bardziej niż Poznań.

Mieszkańcy skarżą się jednak, chociażby na dotkliwość związane z hałasem emitowanym przez myśliwce F-16. Co władze miasta na to?

— Nie ukrywam, że od kilku lat problem hałasu dla sporej części Lubonia wiąże się z lotami nad naszym terenem samolotów F-16. Dla zainteresowanych mieszkańców historia walki lubońskiego magistratu o wyznaczenie stref lotów, o ich urealnienie, o odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości oraz te przeznaczane na zabezpieczenie przed nadmiernym hałasem szkół, budynków użyteczności publicznej, jest znana. Liczę, że z czasem te myśliwce zostaną wyprowadzone z Krzesin. Lotnisko oczywiście tam pozostanie, ale będą inne, cichsze samoloty. Jak wspominałem działałem w tej sprawie od lat. Niedawno w Luboniu z mojej inicjatywy odbyło się wyjazdowe posiedzenie Poselskiego Zespołu ds. Lotnictwa dotyczące nieuregulowanej sprawy stref lotów F-16. Wzięli w nim udział oprócz posłów m. in. wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak; wicestarosta powiatu poznańskiego Tomasz Łubiński oraz przedstawiciele branżowych instytucji. Chcemy, aby pewne rzeczy zostały unormowane. Przypomnę, że pierwsze strefy wyznaczone przez wojewodę były zgodne z trasami najczęstszych lotów F-16. Kolejne rozporządzenie zmieniło te strefy. Urząd Miasta jak i osoby prywat-

ne, wystąpiły na drogę sądową o zrekompensowanie strat za obniżenie wartości nieruchomości i koszty związane na przykład z wymianą okien. Wtedy znowu zmieniono strefy, więc wiele osób znalazło się poza nimi i niepotrzebnie narażonych zostało na spore wydatki związane z postępowaniem sądowym. Miasto początkowo wystąpiło z pozwem na ok. 5 milionów złotych. Po zmianie stref, roszczenia wynoszą około 900 tysięcy złotych. I to całkiem nowa sprawa — dzisiaj Luboń wygrał w pierwszej instancji ze Skarbem Państwa i sąd zasądził taką kwotę plus odsetki naliczane od końca 2005 roku. To cieszy, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że wyrok nie jest prawomocny a Skarb Państwa będzie składał apelację. To jednak uznaję to za sukces, gdyż tworzy

Luboń wygrał w pierwszej instancji ze Skarbem Państwa i sąd zasądził odszkodowanie

się precedens w sprawie stref lotów F-16 i na jego podstawie możemy działać dalej. Wspomnę również, iż przed laty obiecano nam monitoring hałasu, o który wciąż zabiegamy. Przekonujemy też posłów do zmiany ustawy „Prawo ochrony środowiska”, by wprowadzić pewne zapisy o normach hałasu, takich jak przewiduje Kodeks Pracy. Inna nasza propozycja dotyczy wprowadzenia procedury roszczeniowej: mieszkasz w strefie — należy ci się odszkodowanie w trybie administracyjnym, a nie jak dotychczas po postępowaniu sądowym. Zaoszczędziłoby to pracy sądom a mieszkańcom kosztów postępowania sądowego. Poza tym

właśnie zaprosiłem na spotkanie dowódcę jednostki z Krzesin, by porozmawiać o stworzeniu stałych stref i monitoringu hałasu.

Zejdźmy na... ziemię. Mieszkańcy skarżyli mi się, że Luboń korkuje się praktycznie na wszystkich wjazdach ze strony Poznania. Czy są planowane jakieś rozwiązania, które wskazywałoby, że może nastąpić poprawa?

— Sądzę, że w porównaniu z innymi gminami dojazd do Lubonia nie jest aż tak uciążliwy. Od kiedy powstała dwupasmowa ulica Głogowska, to wielu mieszkańców dojeżdża właśnie z kierunku Auchan. Korki oczywiście powstają, głównie na drodze wojewódzkiej numer 430 przed rogatkami kolejowymi. Za dwa lata ma tam jednak powstać wiadukt i problem zostanie rozwiązany. Ruch od strony północno-południowej na pewno odciążą też budowana właśnie obwodnica Lubonia.

Panie burmistrzu, a co się dzieje z zapowiadaną integracją komunikacji miejskiej Poznania i Lubonia? Mieszkańcy czekają na nią już od dawna — Rada Miasta Poznania podjęła uchwałę w listopadzie, nadal jest w niej termin 1 stycznia, potem wyznaczono termin na 1 kwietnia, a teraz w ogóle nie wiadomo...

— Komunikacja miała zostać zintegrowana w stu procentach 1 kwietnia, ale zmienił się szef Zarządu Transportu Miejskiego w Poznaniu i sprawa została odsunięta. Mamy ustną deklarację, że zintegrowana komunikacja zacznie funkcjonować od 1 września. Jeśli tak się stanie to mieszkańcy wiele skorzystają, bo zlikwidowane zostaną problemy z przesiadkami na trasach w Luboniu, a także z tymi związanymi z dojazdami do Poznania. Będzie



FOT. SŁAWOMIR LECHNA

Burmistrz Lubonia Dariusz Szmyt.

można też nabywać jeden bilet miesięczny umożliwiający podróżowanie po Luboniu i z Lubonia do Poznania. Powiem tak: Luboń jest w 100% przygotowany do integracji. Przeprowadziliśmy konsultacje społeczne, TRANSLUB wzbogacił swoją flotę autobusami. Czekamy na ruch ze strony ZTM.

Na jakie inwestycje mogą liczyć mieszkańcy w najbliższym czasie?

— Wspominałem już o budowie obwodnicy miasta północ-południe, która zakończona zostanie w połowie przyszłego roku. Rozpoczęliśmy kanalizację Górnego

i Dolnego Lasku, a także termomodernizację budynków użyteczności publicznej: trzech szkół, budynku Urzędu Miasta, biblioteki i ośrodka kultury. Ponadto trwa procedura przetargowa na zakup nowych autobusów miejskich. Powiem tak mimo skromnego budżetu — Luboń jest jedną z najbardziej potrzebujących gmin w Polsce — podejmujemy działania inwestycyjne. Istotną pomocą są dla nas środki z UE, które dofinansowują nam wyżej wspomniane działania. W kontekście zmiany podejścia rządu do długów samorządów podjąłem efektywne działania, których celem była zmiana zaproponowanej pod koniec grudnia 2010 r. przez ministra finansów definicji tytułów dłużnych. Czynie to każdorazowo podczas wizyt posłów i senatorów RP w Luboniu, na forum organizacji zrzeszających samorządowców np. wystosowałem list z prośbą o konkretne działania do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski i in. Pierwsze sygnały płyną z ministerstwa finansów, że minister Rostowski przychylił się do głosu samorządowców z całej Polski i zmienił podejście w tej sprawie. Poczekamy — zobaczymy.

Nadarzy się znakomita okazja do zaproszenia mieszkańców Poznania i okolic do Lubonia...

— Tak, od 17 do 19 maja odbędą się Dni Lubonia. Atrakcji dla małych i dużych nie zabraknie. Zapraszam więc do Lubonia, zresztą nie tylko w tych dniach, ale na przykład również w październiku na Festiwal Piosenki im. Czesława Niemena, na lubońską scenę kabaretową, na koncerty muzyki klasycznej do naszych lubońskich kościołów i wiele innych działań aktywizujących naszych mieszkańców i gości.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał Sławomir Lechna

PROMOCJA



Zamów reklamę przez internet
w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

reklama.naszglospoznanski.pl

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296

Kobieta na krańcu świata z Bursztynowym Motylem

Podróżniczka i dziennikarka Martyna Wojciechowska, odebrała w Puszczykowie Bursztynowego Motyla. To wyróżnienie przyznawane za najlepsze polskie książki podróżnicze

Bursztynowego Motyla przyznano po raz szesnasty. Wręczenie nastąpiła 23 maja w Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie. Martyna Wojciechowska została wyróżniona za książkę „Kobieta na krańcu świata 2”, w której opisuje fascynujące i dramatyczne historie kobiet w dalekich krajach. Jest to również niezapomniana podróż przez Afrykę i Azję. Autorka kandydowała do nagrody także w poprzednich latach. Przed rokiem jednym głosem wyprzedził ją Jacek Hugo-Bader, autor książki „Biała gorączka”.

– Dla polskich podróżników jest to najwyższe i najważniejsze wyróżnienie jeśli chodzi o literaturę podróżniczą. Mam świadomość, że dołączam do bardzo zacnego grona. Szalenie się cieszę, że moja książka została nagrodzona. Moje podróże są w dużej części dla ludzi, którzy z różnych przyczyn nie mogą wyjechać. To dla mnie ważne, że mogę im choć trochę przybliżyć ten świat – powiedziała Martyna Wojciechowska.

Jak zastrzegła, trudno jest porównywać współczesnego podróżnika z podróżnikami sprzed lat, takimi jak patron puszczykowskiemu muzeum Arkady Fiedler czy Kazimierz Nowak – podróżnik, który w latach 30. XX wieku przebył samotnie z północy na południe i z powrotem – pieszo, rowerem, konno – cały kontynent afrykański.

– W żaden sposób nie można nas porównać, co stwierdzam z przykrością. To, czego się podejmowali Nowak czy Fiedler, zasługuje na najwyższy podziw. Oni naprawdę jechali w nieznane, gdzie nie wiadomo było, czego się spodziewać. Dzisiejsze podróżowanie ma inny smak – stwierdziła.

– Kapituła nagrody uznała, że książka Martyny Wojciechowskiej jest pisana żywym językiem, opisuje ciekawe tło kulturowe, obyczajowe, zawiera bardzo dramatyczne opisy kobiet z odległych miejsc świata – powiedział członek jury Arkady Radosław Fiedler.

Znana podróżniczka ofiarowała muzeum naszyjnik z Namibii

Podróżniczka ofiarowała puszczykowskiemu muzeum oryginalny prezent z Namibii. Jest to naszyjnik ze skórzanych, plecionych rzemieni z metalowymi ozdobami i muszlami, przekazywany przez niewiasty z plemienia Himba z pokolenia na pokolenie. Kobiety Himba smarują swoje ciała mieszaniną zjełczałego masła i ochry. Ten specyfik doskonale natłuszcza i nawilża skórę, a ponadto chroni przed ukąszeniami owadów. Jedyną jego wadą jest to, że nieznośnie śmierdzi. Niezwy-



Martyna Wojciechowska została wyróżniona za książkę „Kobieta na krańcu świata 2”. Wkrótce ukaże się jej trzecia część.

kle intensywny zapach ma również podarowany nam naszyjnik.

– Będzie on skutecznie chronił nasze muzeum przed komarami i wszelkimi innymi insektami – stwierdził Marek Fiedler.

Dodajmy, że laureaci Bursztynowego Motyla przekazują w darze jakąś pamiątkę z podróży. Np. Ryszard Kapuściński ofiarował kołczan Masajów; Elżbieta Dzikowska – maskę afrykańską; Wojciech Cejrowski – łuk Indian z Amazonii; Beata Pawlikowska – pieczono mrówki, przysmak Indian z Amazonii; Marcin Kydryński – spódnice afrykańskiej dziewczyny z Sudanu...

Martyna Wojciechowska przyznała, że w połowie czerwca ukaże się pierwszą część jej trylogii „Zapiski (Pod)różne” – zapiski wspomnienia, listy do przyjaciół pisane w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Przygotowywana jest też „Kobieta na krańcu świata 3”.

Martyna Wojciechowska jest dziennikarką, podróżniczką. Jest redaktorką naczelną polskiej edycji magazynów „National Geographic”, „National Geographic Traveler” oraz „Kaleidoscope”. Jako pierwsza Polka i kobieta z Europy Środkowo-Wschodniej ukończyła Rajd Dakar. Zdobywczyni Korony Ziemi, czyli siedmiu najwyższych szczytów na wszystkich kontynentach. *red*

REKLAMA

Promocja
wybrane mieszkania w programie
„Rodzina na swoim”
metraż 40-70 m²

os. Leśne 1A
Koziegłowy

od 4290 zł/m² netto

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 23 Lutego w Koziegłowach
tel. 61 8111 588, 61 8111 589
www.kozieglowy.com.pl

Zaproszenie do Swarzędza

Swarzędzkie miejskie święto to tradycyjnie już największa impreza sezonu wiosenno-letniego. Warto zarezerwować czas na wspólną zabawę! Organizatorzy proponują wszystkim odpoczynek na świeżym powietrzu przy świetnej muzyce oraz wiele imprez towarzyszących.

W sobotę 18 czerwca zapraszamy na Stadion Miejski! Główny punkt programu to wielogodzinny blok koncertowy pod hasłem: Dni Swarzędza ze Złotymi Przebojami, któremu patronuje Radio Złote Przeboje. Od godz. 16 muzyka non stop: Rico Sanchez & Gipsy Kings Party, Dancing Queen, Princess, Jacek Czerwiński Project, Sweaty in the fridge.

Pochodzący z Macedonii Rico Sanchez, zakładając swój zespół ponad 15 lat temu, do współpracy zaprosił znanych hiszpańskich muzyków z kręgów gorących rytmów latynoskich. Ich wspaniałe show

to doskonała kompilacja znanych przebojów Gipsy Kings takich jak Volare, Bamboleo czy Soy. Swoją spontanicznością są w stanie każdego porwać do zabawy!

Atmosferę podgrzeją popularne na całym świecie zespoły coverowe, prezentujące światowe hity legendarnych grup muzycznych. Dancing Queen – czeska kapela wyśmienicie grająca przeboje ABBY oraz Princess – replika legendarnego zespołu Queen. Koncert Princess gwarantuje spektakularne widowisko na wysokim poziomie artystycznym z udziałem wokalisty ludzko podobnego do nieżyjącego już Freddiego Mercury.

Przed swarzędzką publicznością wystąpi także uczestnik programu X Factor, pochodzący z Gruszczyzna – Jacek Czerwiński i jego JCproject. Posłuchamy również lubianej, swarzędzkiej formacji rockowej – Sweaty in the fridge, chóru Akord, chó-

ru Olszyna, sekcji piosenki Ośrodka Kultury... Dla najmłodszych – od godz. 13 – atrakcje na małej scenie dodatkowo ustawionej na stadionie: gry i zabawy, Sękusiowe konkursy z nagrodami! Sękuś – maskotka Swarzędza zaprasza wszystkie dzieci na swoje pierwsze urodziny!

Organizatorzy imprez towarzyszących przygotowali interesujące propozycje na piątek i niedzielę. Dla wszystkich, do wyboru – sport oraz rekreacja rodzinna.

Dodatkowo w piątek, 17 czerwca, na pływalni Wodny Raj – Zawody w Ratownictwie Wodnym, a w Gimnazjum nr 3 – Bieg o Złote Kolce im. Zenona Baranowskiego W niedzielę zaś – w Dolinie Cybiny – zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz, a także IX Rodzinny Rajd Samochodowy „Szpot” – start na Rynku oraz Rodzinny Piknik Strzelecki na strzelnicy Lizawka. *Red*

Wmurowanie kamienia węgielnego rozpoczęła wójt Zofia Dobrowolska.



FOT. SŁAWOMIR LECHNA

Naukowo o tym, jak kobiety radzą sobie w XXI wieku

Jaka jest współczesna kobieta? Jakim językiem mówi? Czy dobrze radzi sobie w biznesie? Co sprawia, że coraz chętniej kostium zamienia na wojskowy mundur? Dlaczego decyduje się na to, by korzystać z zabiegów medycyny estetycznej? Na te i wiele podobnych pytań odpowiedzi szukać będą uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod hasłem Kobieta w XXI wieku, która odbędzie się 9 czerwca w Poznaniu. Na interdyscyplinarną, naukową wymianę myśli i poglądów na temat kobiet przyjadą do Poznania przedstawiciele nauki ze wszystkich polskich ośrodków akademickich, a także z uczelni w Rosji, na Białorusi oraz z Niemiec i Anglii.

– Współczesne kobiety są nadzwyczajne. Doskonale radzą sobie w domu, w pracy, ale przy tym wszystkim nie zapominają o swojej urodzie – mówi Aniela Goc, kanclerz Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji, współorganizator konferencji.

– Chcemy wywołać w Poznaniu naukowo-społeczną dyskusję na temat współczesnych kobiet – dodaje profesor Halina Zgólkowa, przewodnicząca Komitetu Naukowego.

Organizatorem konferencji jest Zakład Retoryki, Pragmatyki i Dziennikarstwa Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Naukowo-Wydawniczy Maiuscula oraz poznańska Wyższa Szkoła Zdrowia, Urody i Edukacji. *Lech*

Linea dała grunt pod szkołę

27 maja odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod Szkołę Podstawową, która wybudowana zostanie w Dąbrówce na terenie Osady Leśnej

Wielką rolę odgrywa tu firma Linea Sp. z o.o., która przekazała gminie Dopiewo nieodpłatnie teren (prawie 3 ha), na którym wybudowana zostanie szkoła podstawowa oraz projekty architektoniczne: budowlany i wykonawczy.

– Deweloper ten pamięta nie tylko o budowie mieszkań, ale i tym co ważne dla mieszkańców, czyli budowie szkoły, kościoła i centrum handlowego – chwalił wicestarosta Tomasz Łubiński.

– Dziś mamy tu zabrudzone buty, ale za rok we wrześniu szkoła będzie oddana uczniom – mówiła wójt Dopiewa Zofia Dobrowolska.

Szkoła, która stanie na terenie

Osady Leśnej zaprojektowana została dla 350 uczniów. Pracować w niej będzie 25 nauczycieli oraz 10 osób tworzących obsługę obiektu. W pobliżu szkoły zaprojektowano

Szkoła została zaprojektowana dla 350 uczniów

parking dla 60 samochodów osobowych i 2 autobusów.

– Projekt przewiduje też wybudowanie sali gimnastycznej oraz przyszkolnych boisk sportowych

i rekreacyjnych – dodała radna Marta Jamont, która zaangażowała się w powstanie szkoły.

Linea od 10 lat realizuje inwestycję o nazwie Osada Leśna w Dąbrówce. W tym czasie swoje lokum znalazło tutaj ok. 2500 mieszkańców. O tyle osób wzrosła też liczba mieszkańców gminy Dopiewo. – Jest to zjawisko bardzo korzystne dla gminy i bezpośrednio wpływające na jej rozwój – dodał Tomasz Łubiński z firmy Linea. – Dostrzegamy potrzeby nowych „osadników”, w tym również oświatowe. Stąd idea, aby choćby w podstawowym zakresie potrzeby tych mieszkańców próbować zaspokoić. Oczywiście,

z naszej pomocy w równym stopniu będą korzystać mieszkańcy całej gminy. Oprócz darowizn w obrębie Osady Leśnej w Dąbrówce, Linea Sp. z o.o. przekazała wcześniej gminie Dopiewo szereg – projektów architektonicznych, niektóre już zrealizowano jak np. Gimnazjum w Skórzewie, inne są w trakcie realizacji, jak np. modułowe przedszkola w Konarzewie i Skórzewie, których otwarcie nastąpi już we wrześniu br. Również Kościołowi katolickiemu firma podarowała teren i projekt kościoła parafialnego wraz z plebanią, budowa tych obiektów na terenie Osady Leśnej już trwa. *Sławomir Lechna*

Stulatka z Czerwonaka



Życzenia jubilatce złożył wójt Czerwonaka Mariusz Poznański.

Najstarszą mieszkanką gminy Czerwonak jest obecnie pani Magdalena Stafecka z Czerwonaka. 25 maja br. skończyła 101 lat! Z tej okazji wójt gminy Mariusz Poznański oraz kierownik Wydziału Obsługi Mieszkańców Katarzyna Derda złożyli jubilatce wizytę. Spotkanie było okazją do wspomnień na temat rodziny oraz historii Czerwonaka. Pani Magdalena pochodzi z Uchorowa, a od blisko

60 lat mieszka w Czerwonaku. Mąż Pani Magdaleny zmarł podczas wojny w 1939 r. pozostawiając ją z dwójką córek. Obecnie pani Magdalena ma piątkę wnuków oraz dwanaścioro prawnuków.

Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem. Raz do roku, w lipcu razem z rodziną udaje się do sanktuarium w Licheniu, a do niedawna również do Częstochowy. *AK*

Udane ćwiczenia w szpitalu w Ludwikowie

W pięknej scenerii Szpitala w Ludwikowie pod kierownictwem dyrektora Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu prof. nadzw. dr hab. Aleksandra Barinow – Wojewódzkiego po raz kolejny odbyło się ćwiczenie doskonalące personel szpitala, Zespołu Zarządzania Kryzysowego Gminy i służb ratowniczych (Straży Pożarnej, Policji i Straży Miejskiej) na temat „Funkcjonowanie Szpitala w Ludwikowie w sytuacji zagrożenia pożarowego”. Celem ćwiczenia było sprawdzenie reagowania na zagrożenie pożarowe, alarmowania i powiadamiania oraz doskonalenie współdziałania w ramach akcji ratowniczo – gaśniczej. Ćwiczenie to oceniane było przez przedstawicieli Komend Miejskich PSP i Policji oraz terenowych struktur Zarządzania Kryzysowego. *Krzysztof Kaczmarek*



FOT. UM MOSINA

Strażacy wiedzieli co robić.

Personel leczniczy sprawdził się w trudnej sytuacji

Suchy Las zaczyna odliczanie...

...Bo już niebawem wyjątkowe święto i towarzyszące mu równie wyjątkowe wydarzenia. Główne obchody Dni Gminy Suchy Las odbędą się w sobotę 18 czerwca. Święto rozpocznie się o godz. 17.30 paradą mieszkańców. Sprzed kościoła w Suchym Lesie barwny korowód przejdzie przed Halą Sportowo-Widowską. To właśnie w tym miejscu na scenie od godz. 18 do 20 pojawią się lokalni artyści.

Od godz. 20 do 23 to czas zarezerwowany dla przebojowej grupy Shemoans znanej z występów w programie „Szymon Majewski Show” oraz Raya Wilsona i Berlin Symphony Ensemble.

Dzień pełen wrażeń i doznań artystycznych zakończy się o godz. 23 pokazem sztucznych ogni. *red*

Chludowo pamięta o ojcu trędowatych

Mieszkańcy Chludowa wspominali 15 maja zmarłego przed pięcioma laty misjonarza werbistę ojca Mariana Żelazka

Był człowiekiem o wielkim sercu, ale też o wielkiej sile, sile ducha i wiary. Przez całe swoje życie niósł pomoc i nadzieję tym, którzy jej potrzebowali – chorym, bezdomnym, cierpiącym, odrzuconym przez społeczeństwo ludziom. O. Marian Żelazek, „ojciec” trędowatych. W tym roku, 30 kwietnia, minęło pięć lat od jego śmierci.

O. Marian Żelazek po ukończeniu Niższego Seminarium Księża Werbistów w Górnej Grupie, w 1937 roku rozpoczął nowicjat u Księża Werbistów w Chludowie. Chludowo przez całe życie było bliskie sercu o. Mariana. Zawsze chętnie tu wracał, a lokalna społeczność całej gminy przyjmowała go z wielką radością, honorami, oddając mu należny szacunek. O. Marian otrzymał

Ojciec Marian jest patronem Zespołu Szkół w Chludowie

tytuł Honorowego Obywatela Gminy Suchy Las, jego imieniem nazwano Zespół Szkół w Chludowie.

Pamięć o o. Marianie w Chludowie nadal jest żywa. W 5. rocznicę jego śmierci, 14 maja w Zespole Szkół noszącym jego imię, społeczność szkoły wraz z Zgromadzeniem Słowa Bożego Księża Werbistów w Chludowie zorganizowała uroczystość – „Dzień Patrona” ku czci misjonarza, werbisty. *Red*



Podczas uroczystości nie zabrakło uczniów...



...jak i oficjeli.



Na ręce żony Anny i rodziny życzenia złożyli przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Gminy.

Sołtys Tarnowa Podgórnego ma już swoją ulicę

Na sesji Rady Gminy Tarnowo Podgórne, która odbyła się 17 maja radni jednogłośnie uchwalili, że jedna z ulic (boczna od ul. Nowej) będzie nosiła imię Narcyza Derdy, wieloletniego sołtysa Tarnowa Podgórnego.

Na początku przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Leonhard przeczytał uzasadnienie wniosku rady sołeckiej. Z prośbą o uchwalenie tej uchwały zwrócił się także wójt gminy Tadeusz Czajka. Potem nastąpiło głosowanie – za przyjęciem uchwały głosowali wszyscy radni.

Na ręce żony Anny i rodziny życzenia złożyli przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Gminy. W imieniu rodziny słowa podziękowania skierowała Róża Krzyżńska, wnuczka Narcyza Derdy.

Narcyz Derda jednoczył środowisko lokalne. Organizując spotkania mieszkańców zawsze zapraszał działające w Tarnowie Podgórnym grupy, m.in. Kurkowe Bractwo

Narcyz Derda przez wiele lat był sołtysiem Tarnowa Podgórnego

Strzeleckie czy Koło Wędkarskie. Dbał o szeroką i zróżnicowaną ofertę kulturalną i sportową współpracując z gminnymi organizacjami. Zapoczątkował letnie wyjazdy dzieci i młodzieży z Tarnowa Podgórnego oraz akcję świątecznych paczek. Dzięki działaniom Narcyza Derdy mieszkańcy, wspólnie spędzając czas, lepiej się poznawali i integrowali.

Odszedł wypełniając obowiązki sołtysa. W Tarnowie Podgórnym wszyscy go bardzo dobrze znali. Na zawsze zapisał się w naszej pamięci jako niezwykle dobry człowiek. Dla wielu pozostaje do dziś wzorem społecznika bezgranicznie oddanego pracy na rzecz swojej miejscowości. *Agnieszka Rzeźnik*

Uciekaj na rolkach od uzależnień

Urząd Gminy w Suchym Lesie wraz z sucholeską Wrotkarnią przygotował dla dzieci wyjątkowy prezent. W ramach akcji „Bezpieczne wakacje „Uciekaj na rolkach od uzależnień” od 1 czerwca do 14 czerwca uczniowie szkół na terenie gminy Suchy Las mogą przez 3 godziny dziennie korzystać z sucholeckiej wrotkarni. Na rolkach dzieci będą mogły pojechać bezpłatnie, po okazaniu się legitymacją szkolną. *red*

REKLAMA
**KREDYTY
HIPOTECZNE**
kom. 500 325 912

Witojcie wiarucho kochano!

– Nie bydymy się tu stalować z tym szpiciatym godaním ze z telewizora ino zarutko od poczuntku po naszymu bydymy Se blubrać – jak pyra z pyrum – po Wielkopolsku.

Tymi słowami rozpoczął się III Integracyjny Festyn Rodzinny organizowany przez Przedszkole „Wesołe Skrzaty” oraz Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Pobiedziskach – pod patronatem Naszego Głosu Poznańskiego. Tegoroczna impreza została przygotowana „Na wielkopolską nutę” z jednoczesnym zachowaniem tradycyjnego hasła „Razem niesiemy szczęście”, które przyświeca jej od samego początku.

Interesujące i różnorodne atrakcje sprawiły, że mieszkańcy Pobiedzisk, oraz okolic przybyli bardzo licznie, ale także nie zabrakło przedstawicieli samorządu oraz władz naszej gminy i powiatu poznańskiego.

NASZ PATRONAT



Na festyn przybyły całe rodziny.

Można było spotkać dzieci, rodziców dziadków, całe rodziny i znajomych, a każdy miał okazję radośnie spędzić sobotnie popołudnie.

Dzieci z zachwytem i zapałem brały udział w zabawach proponowanych przez nauczycieli przedszkola w „Małej Pyrlandii”, rodzice i dziad-

kowie zajądali się smakołyki kuchni wielkopolskiej, a wszystkim zabawom towarzyszył zespół „Wiwaty” ze swoim muzycznym i tanecznym repertuarem. Można było również spotkać znanego wszystkim policjanta Pyrka, zająrzeć do samochodu strażackiego, skorzystać z przejażdżki motocyklem lub bryczką, ale też podpatrzeć życie takich zwierząt jak koza, króliki, pszczoły, czy konie. Na zakończenie wystąpili soliści „Pobiedziskiej Sceny Radosnej Pomocy”, prezentując przeboje muzyczne.

III Integracyjny Festyn Rodzinny przebiegał w radosnej, rodzinnej atmosferze, ale przede wszystkim był okazją do spotkania i wspólnej zabawy z dziećmi dotkniętymi niepełnosprawnością, bo ten festyn był zorganizowany dla wszystkich, bo na tym festynie naprawdę razem nieśliśmy szczęście. *Magdalena Piasecka*

Było, minęło... „Puszcza Wpuszcza”

Około 230 osób świetnie się bawiło podczas rajdu „Puszcza Wpuszcza”, cyklicznej imprezy turystycznej organizowanej przez Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka”

230 osób, w tym niemal 60-osobowa grupa rowerzystów z Murowanej Gośliny, 8 tras głównych i łącznikowych, cały dzień pod hasłem sportu, rekreacji i krajoznawstwa... Oto podsumowanie tegorocznego rajdu „Puszcza Wpuszcza”, cyklicznej i już niemal „kultowej” imprezy turystycznej organizowanej przez Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka”. Pogoda z temperaturą „uśrednioną” zadowoliła wszystkich, kuchnia polowa oraz zasób rozrywki na mecie również.

I tak, w rozgrywkach siatkówki plażowej wygrała drużyna Skoków, a na drugim miejscu uplasowały się ex aequo ekipy z Czerwonaka i z Pobiedzisk. Trzecie miejsce przypadło Murowanej Goślinie. Na ha-

sło „najliczniejsza rodzina rajdu” zgłosiły się dwie 6-osobowe rodziny, którym podarowane sakwy rowerowe z pewnością przydadzą się podczas wojaży. Najmłodszy rajdowicz,

**„Puszcza Wpuszcza”
ma już status
imprezy kultowej**

14-miesięczna Ania (w foteliku) i 9-letnia Melania (samodzielnie pokonująca trasę na rowerze) również otrzymały zachęcające na przyszłość upominki. W konkursie MEMO, czyli „Zapamiętaj Puszczę Zielonka” właściwie rozpoznało ujęcia foto-

graficzne 13 uczestników Rajdu. Na okrasę rozrywek wszelakich chętni mogli popląsać w rytmie zumbi, którą widowiskowo zaprezentowała Magdalena Lamentowicz ze Studia Ruchu „Harmonia” z Murowanej Gośliny. Terenu dla wspomnianych atrakcji dostarczyła Gmina Pobiedziska, użyczając miejsca dawnej stacji harcerskiej w Stęszewku. Teren ten – dzisiaj pusty i nieco zapomniany, w najbliższych dwóch latach ma stać się fachowo zagospodarowanym Centrum Edukacji Ekologicznej „Wrota Puszczy Zielonka”. Być może zatem za dwa lata, kiedy „Puszcza Wpuszcza” obchodzić będzie jubileusz 10-lecia spotkania się w tym samym, ale jednak odmienionym miejscu... *Patrycja Owczarzak*

20 lat współpracy Swarzędza i Ronnenbergu



Swarzędz i Ronnenberg współpracują już 20 lat.

W Ronnenbergu odbyły się obchody jubileuszu 20-lecia współpracy miast partnerskich: Ronnenbergu i Swarzędza. W spotkaniu uczestniczyli również goście z zaprzyjaźnionego Ronnenburga i Duclaira.

Swarzędzką delegację powitali przed ratuszem organizatorzy spotkania oraz tamtejszy chór Concordia. Uściskom i uśmiechom nie było końca. Relacje z niemieckimi przyjaciółmi są bowiem od lat żywe i bardzo serdeczne. Szczególna w tym zasługa chórów Concordia z Ronnenbergu i Akordu ze Swarzędza. Ich wspólne występy i spotkania, a także coroczne międzynarodowe obozy młodzieży są najmocniejszym fundamentem współpracy naszych miast.

Najważniejszym punktem obchodów jubileuszu była uroczystość zorganizowana w auli szkoły im. Marii Skłodowskiej-Curie w Empelde. Zgromadzonych powitał burmistrz Ronnenbergu Wolfgang Walther, który przypo-

mniał historię współpracy, a także podziękował za zaangażowanie w budowaniu przyjaźni. Szczególne słowa uznania skierował w stronę Jerzego Gruszki oraz Arkadiusza Małyszki, którzy 20 lat temu podpisali dokument o nawiązaniu partnerskich stosunków między Swarzędzem a Ronnenbergiem. Otrzymał on tytuł Honorowego Obywatela Ronnenbergu. Wyróżnienie to otrzymała także burmistrz Anna Tomicka, która w swoim wystąpieniu podkreślała wyjątkowy klimat współdziałania zaprzyjaźnionych miast, coraz szersze obszary wzajemnych kontaktów. Podczas jubileuszowej wizyty burmistrz Anna Tomicka zaproponowała nowe, ciekawe formy współpracy w przyszłości.

Oficjalną uroczystość uświetnił wspólny występ chórów Concordia i Akord. O nastrój zadbał też pianista Joachim Beuster.

*Joanna Wojtysiak,
Teresa Radziszewska*



Pamiątkowe zdjęcie uczestników rajdu.

Duszniki w estońskiej Illuce

Delegacja z Dusznik gościła w partnerskiej gminie Illuka w Estonii. Przedstawiciele władz gminnych, w tym wójt Adam Woropaj i przewodniczący rady Gracjan Skórnicki oraz Gimnazjum w Grzebieńsku zostali zaproszeni przez przedstawicieli gminy Illuka. Było to pierwsze spotkanie szefów gmin po ubiegłorocznym wyborze Olega Kuznetsova na funkcję wójtów gminy Illuka. Podczas wizyty członkowie delegacji wzięli udział w uroczystym odsłonięciu tablicy, wskazującej kierunek i odległość do Dusznik. Podobna tablica, tyle że wskazująca odległość do Illuki, znajduje się od kilku miesięcy przy Urzę-



Pamiątkowe zdjęcie samorządowców obu krajów.

dzie Gminy w Dusznikach. W podziękowaniu za współpracę gmin i szkół oraz wymianę młodzieży, wójt Adam Woropaj wraz z dyrektorem Ryszardem Rackowiakiem przekazali dyrektorowi szkoły w Illuce oficjal-

ne zaproszenie grupy uczniów wraz z opiekunami na letni obóz w Chalini, który organizuje gmina Duszniki i Gimnazjum w Grzebieńsku w ramach współpracy ze szkołą w Illuce i w Taivalkoski. *Red*

REKLAMA



**Dobry klimat
w Twoim otoczeniu**

■ DOSTAWA ■ MONTAŻ ■ SERWIS

**CHŁODNICTWO ■ KLIMATYZACJA
POMPY CIEPŁA ■ WENTYLACJA**

■ Kompleksowa obsługa inwestycji ■ Leasing ■ Raty



KLIMAL-TECH DOBIEŻYN, UL. MICHALIN 1
TEL. 515-158-299, 505-034-537
BIURO@KLIMALTECH.PL, WWW.KLIMALTECH.PL

Szturm na uczelnie rozpoczęty

Rozpoczęła się rekrutacja na studia. Czy kandydaci dostaną się na wymarzone kierunki zadecydują wyniki, jakie uzyskali na maturze. Uczelnie przeliczają bowiem oceny na punkty. Ich liczba decyduje o przyjęciu

Obecnie uczelnie oferują kandydatom bogatą ofertę edukacyjną, jednak wybór nie jest wcale łatwy. Przy podejmowaniu decyzji przyszli studenci muszą uwzględnić m.in. ciężką sytuację na rynku pracy. Coraz częściej pracodawcy wymagają od absolwentów szkół wyższych nie tylko wiedzy, ale także doświadczenia zawodowego. Ukończenie wybranego kierunku studiów nie musi oznaczać pracy w wymarzonej dziedzinie. Z drugiej strony istnieją branże deficytowe, w których są potrzebni specjaliści w określonych dziedzinach. Jak zatem podjąć właściwą decyzję? Które kierunki studiów wziąć pod uwagę, a z których zrezygnować?

Już od kilku lat największą popularnością cieszą się kierunki humanistyczne. Jednocześnie coraz więcej absolwentów psychologii, dziennikarstwa czy politologii ma poważne problemy ze znalezieniem pracy. W Polsce brakuje natomiast inżynierów na skutek emigracji zarobkowej w latach 2004-2009. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego próbuje zmienić niekorzystną sytuację i zachęcić młodych ludzi do nauki na studiach technicznych, matematycznych czy przyrodniczych przez wprowadzenie kierunków zamawianych. Są one dofinansowywane ze środków Unii Europejskiej. Dzięki nim studenci mogą uczestniczyć w bezpłatnych kursach w kraju i za granicą oraz w konferencjach naukowych, kontaktować się z wybitnymi naukowcami czy uczyć się języków obcych. Najlepsi uczniowie kierunków zamawianych otrzymują stypendium w wysokości 1000 zł.

Co powinni zrobić osoby, które nie posiadają tendencji do nauki przedmiotów ścisłych? Bardzo przydatna na rynku pracy jest umiejętność posługiwania się różnymi językami obcymi. Warto także brać udział w praktykach lub w wolontariacie. Te formy aktywności nie przynoszą korzyści finansowych, jednak mogą one zapoczątkować w przyszłości.



W czerwcu rozpoczęła się rekrutacja na studia.

W osiągnięciu sukcesu pomagają nie tylko dobre oceny, ale także inne czynniki, np.: dobra organizacja czasu, pracowitość, wytrwałość w dążeniu do celu, łatwe nawiązywanie kontaktów czy doświadczenie.

Młodym ludziom stawia się coraz wyższe wymagania. Studenci muszą pogodzić naukę z pracą. Rośnie równocześnie liczba bezrobotnych wśród absolwentów szkół wyższych. Tegoroczni maturzyści stoją teraz przed trudnym wyzwaniem, jakim jest wybór właściwego kierunku studiów. Coraz częściej uwzględnienie wyłącznie własnych predyspozycji nie wystarczy. Trzeba kierować się także sytuacją na rynku pracy.



Daria Wolniewicz
redakcja@naszglaspoznan.pl

Pokazać kreatywność



Amelia Bragun
absolwentka II LO w Poznaniu

— Chciałabym studiować architekturę i urbanistykę na Politechnice Poznańskiej. Zastanawiam się jeszcze nad architekturą krajobrazu. Te studia również wydają mi się okazją do pokazania swojej kreatywności. Nie myślałam o studiach w innym mieście, ponieważ uważam, że Poznań oferuje szeroką gamę kierunków i uznałam, że znajdę tutaj coś dla siebie. Zaletą studiów w innym mieście jest na pewno możliwość usamodzielnienia się i nawiązania nowych znajomości, jednak wymaga to rozłąki z bliskimi. Dużym minusem są także wszelkie kwestie pieniężne. Przy wyborze kierowałam się chęcią realizowania marzeń. Rysowanie zawsze sprawiało mi ogromną przyjemność. Chcę nadal rozwijać moje skłonności artystyczne i udoskonalać swoją technikę rysowania. Po studiach mam zamiar znaleźć pracę w zawodzie architekta. Sytuacja na rynku pracy jest ciężka i na pewno będę musiała się wiele natrudzić, aby osiągnąć obrany cel, ale jestem gotowa by stawić czoła przeciwnościom.

Poznać z rozsądku



Łukasz Faferek
absolwent VIII LO w Poznaniu

— Chcę studiować mechanikę i budowę maszyn na Politechnice Poznańskiej. Jako alternatywę wybrałam transport na tej samej uczelni. Moim wyborem kierowały przede wszystkim zainteresowania, a fakt, że rynek pracy, nie tylko polski, ale także europejski, jest otwarty dla absolwentów tych kierunków pomógł tylko podjąć taką decyzję. Podczas rekrutacji uwzględniane są przedmioty ścisłe, czyli matematyka, fizyka i geografia. Jakiś czas temu myślałam o studiach na Politechnice Rzeszowskiej na kierunku aeronautyka, ale kiepskie połączenie komunikacyjne i duża odległość oraz koszty zakwaterowania przemówiły na nie. O pozostaniu w Poznaniu zadecydowały rozsądek, ekonomia i lokalny patriotyzm. Tutaj może trudniej będzie zrealizować moje marzenie o zostaniu zawodowym pilotem, ale to mobilizuje mnie do jeszcze cięższej pracy. Chciałbym odbyć możliwie jak najwięcej praktyk zarówno tych płatnych, jak i bezpłatnych, by w momencie zakończenia studiów mieć około dwóch lat doświadczenia w przyszłym zawodzie.

Na studia do Hiszpanii



Marta Rak
absolwentka II LO w Poznaniu

— Planuję rozpocząć studia dziennikarskie na uniwersytecie Pompeu Fabra w Hiszpanii. Wybrałam zagraniczną uczelnię, ponieważ lubię poznawać nowe miejsca, podejmować ciekawe wyzwania i zbierać różne doświadczenia. Moim wyborem kierowała także chęć realizowania własnych marzeń i pasji. Interesuję się sportem, a w szczególności piłką nożną. Miasto, w którym chcę studiować, stanowi siedzibę mojej ulubionej drużyny piłkarskiej, FC Barcelony. Tak jak w Polsce, przyszli studenci muszą załogować się do specjalnego systemu internetowego. O przyjęciu na studia decydują jednak egzaminy wstępne, a nie konkurs świadectw maturalnych. Jednym z przedmiotów, które będę zdawać, jest historia sportu. Przede wszystkim wymagana jest znajomość dwóch języków wykładowych, hiszpańskiego i katalońskiego. Studenci z innych państw muszą także posiadać specjalną wizę, która umożliwi im pobyt w Hiszpanii i zapewni ubezpieczenie za granicą. Obecnie poszukuję pracy w Hiszpanii. Nie chcę obciążać rodziców wszystkimi kosztami.

REKLAMA

Żwirownia Betoniarnia BEL-WAH sp. z o.o. Skrzynki

- beton towarowy • żwir, kruszywa
- usługi transportowe • usługi sprzętem budowlanym • własne laboratorium

ATRAKCYJNE CENY!



www.betonbelwah.pl • tel. 61-8196-271, 608-085-557



Pobjedzki Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” prezentuje się okazale.

Wiwaty mają 40 lat

Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” zwyciężył w Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych podczas XII Międzynarodowych Targów Agroturystycznych w Złotowie

Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” działa przy Ośrodku Kultury w Pobjedziskach. Powstał w 1971r. w Pomarzanowicach przy Zakładowym Domu Kultury PGR. Założycielką zespołu była Jadwiga Mikołajewska. Pierwszym choreografem Kazimierz Brdek, a obecnie jest nim Sławomir Pawliński. Zespół nazwę swą przyjął od popularnego dawniej w Wielkopolsce tańca ludowego.

„Wiwaty” swoimi występami szerzą wśród publiczności folklor innych regionów, a tym, których losy rzuciły z dala od ojczyzny, przybliżają polską muzykę ludową. Zespół prezentuje tańce narodowe, widowiska, folklor z Wielkopolski, tańce i przyspiewki rzeszowskie, łowickie, Krakowiaków Wschodnich: tańce i zabawy z Wielkopolski Zachodniej, Górali Beskidu Śląskiego, śląskie, kaszubskie oraz piosenki łwowskie. W programie posiada również widowiska, zwyczaje i obrzędy.

– Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” w tym roku obchodzi jubileusz

40-lecia działalności artystycznej – mówi jego kierownik Andrzej Horbik. – Wychował wiele pokoleń wrażliwych na sztukę, a promując folklor zyskał miano ambasadora polskiej kultury, przynosząc chlubę Wielkopolsce.

Koncerty w wykonaniu „Wiwatów” reprezentują wysoki poziom

Wiwaty przez cztery dekady działalności prezentowały polski folklor w trzydziestu krajach

artystyczny, ukazujący bogaty repertuar rodzimej muzyki (dawnie instrumenty – dudy wlkp., kozioł weselny) i tańca. Nic też dziwnego, że „Wiwaty” zwyciężyły w Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych podczas XII Międzynarodowych Targów Agroturystycznych w Złotowie.

Zespół zaprezentował krakowiaka oraz „Jakem jechał do dziewczyczki” – tańce i przyspiewki rzeszowskie w choreografii Sławomira Pawlińskiego. Kapela zespołu prezentując program lwowski zajęła drugie miejsce (jury pierwszego miejsca nie przyznało).

Dodajmy, że „Wiwaty” prezentowały folklor naszego kraju w 30 krajach podczas 70 podróży artystycznych. Otrzymały liczne nagrody i wyróżnienia w przeglądach i festiwalach zagranicznych i krajowych. Ponad tysiąc koncertów w Polsce i za granicą, nagrania radiowe i telewizyjne, kasetę magnetofonową, płytę CD „Pastorałki i kolędy”, filmy „Wielkopolskie Alleluja”, „Przy stole wigilijnym z Zespołem Wivaty”, „Wpisani w krajobraz”, udział w programie telewizyjnym „Sól ziemi” nagrany w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach w 2009 roku, nagranie programu „Tylko we Lwowie” dla telewizji w 2009r., to krótka prezentacja działalności zespołu. *Red*



Była też okazja do spotkania z Janem Pawłem II...



... i do eskapad w ciepłe kraje.

REKLAMA

Elisabeth TRAVEL AGENCY

Organizuje: ♦ wypoczynek w kraju i za granicą, ♦ obozy i kolonie, wycieczki szkolne oraz zielone szkoły, ♦ imprezy integracyjne dla firm

Jeśli nie masz pomysłu na wakacje – skontaktuj się z nami, doradzimy i zorganizujemy wypoczynek. Szeroki wachlarz ofert. Ceny katalogowe!!!

40 LAT PRACY W TURYSTYCE – ZAPRASZAMY

ul. Jackowskiego 14, 62-010 POBIEZISKA, tel./ faks 48 61 8177 788
kom. 602 13 60 70, ehorbik@poczta.onet.pl www.elisabeth-travel.pl

♦ koncesja Wojewody Wielkopolskiego 006 ♦ ubezpieczenie – SIGNAL IDUNA

KURSY PRAWA JAZDY

JEŚLI NIE ZDASZ...
ZAPŁACIMY ZA POPRAWKĘ!

GWARANTUJEMY SKUTECZNOŚĆ

Wykłady: LO Puszczykowo lub Poznań-Górczyn
Informacje i zapisy: tel. 602 230 085

Ośrodek Szkolenia Kierowców
„Astra” Michał Jan Goździk
www.astra-prawojazdy.pl

Dzień Bezpiecznych Wakacji

organizuje w **sobotę 11 czerwca**, w **godz. 8-15**, Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów Kopras w Fiałkowie (gm. Dopiewo).

Będzie okazja do sprawdzenia m.in. hamulców, geometrii kół i ustawienia świateł – wszystkiego tego, co sprawi, że wyjazd na urlop będzie bezpieczny.

→ Informacje: tel. 61 8148 069, 792 14 80 69

Tu rodziły się kamienne olbrzymy

W Rano Raraku można zobaczyć 397 moai w różnych stadiach, od ledwie zaczętych do prawie wykończonych, a także już gotowe, które stoją u stóp i na zboczach wulkanu

Gdy w XVIII wieku odwiedzili Wyspę europejscy żeglarze, dla Rapanujczyków było to przeżycie, jakiego my byśmy doznali, gdyby u nas wylądowało UFO. Wyspiarze uwiecznili statek przybyszów na posągu.

Ogromną większość słynnych posągów moai na Wyspie Wielkanocnej wykuto w tufie wulkanicznym w kamieniołomie Rano Raraku, gdzie do dzisiaj można podziwiać pozostałości zdumiewającego warsztatu rzeźbiarskiego na stokach wygasłego wulkanu.

Rano Raraku jest pomnikiem gigantycznego przedsięwzięcia, które kiedyś podjęli Rapanujczyki. Wokół tego wulkanu najgłębiej odczuwa się tajemnicę Wyspy Wielkanocnej.

W Rano Raraku można zobaczyć 397 moai w różnych stadiach, od ledwie zaczętych do prawie wykończonych, a także już gotowe, które stoją u stóp i na zboczach wulkanu. Wiele z nich tkwi tak głęboko w ziemi, że żaden wróg nie potrafił ich obalić.

Przypomnijmy, że w okresie bratobójczych walk na Wyspie Wielkanocnej wszystkie moai, które stały

na platformach ahu, zostały z nich zrzucone.

Stworzenie posągu przeciętnej wielkości (4,5-metrowego) zajmowało około roku grupie wyspecjalizowanych rzeźbiarzy.

Pęknięte bądź uszkodzone moai porzucano, ponieważ uważano, że straciły energię mana.

Kiedyś na stokach Rano Raraku walało się mnóstwo kamiennych toporów i dłut – pamiątka po rzeźbiarzach, którzy w dobie kryzysu na wyspie porzucili swą pracę, by już nigdy więcej do niej nie wrócić. Dziś trudno tu znaleźć ich narzędzia, bo zbierali je namiętnie turyści jako szczególną ciekawostkę. Obecnie to miejsce jest pod ścisłą ochroną; chodzić można jedynie wyznaczonymi ścieżkami, niczego nie wolno ruszać.

Ciąg dalszy reportażu z Rapa Nui w następnym numerze



Marek Fiedler
podróżnik
m.fiedler@naszglaspoznan.pl



Rywalizujące między sobą rody wykuwały coraz większe posągi. Ten niedokończony ma 21,6m i waży ok. 200 ton!



Rano Raraku



Tukuturi – „klęczący moai”. Najbardziej tajemniczy posąg w Rano Raraku. Podczas gdy inne figury są ludzko podobne do siebie, ten jeden jest zupełnie odmienny



Gdy w XVIII wieku odwiedzili Wyspę europejscy żeglarze, dla Rapanujczyków było to przeżycie, jakiego my byśmy doznali, gdyby u nas wylądowało UFO...

Wielka podróż za 20... groszy

Tadeusz Chudecki, aktor znany między innymi z telewizyjnego serialu „M jak miłość”, poza aktorstwem ma jeszcze jedną pasję – podróżowanie. Właśnie wydał drugą książkę o swoich podróżach „Dalej w drogę...”

Tadeusz Chudecki 18 maja gościł w bukowskiej czytelnicy. Jak się okazuje, poza aktorstwem ma jeszcze jedną pasję – podróżowanie. Nic dziwnego, że sporo czasu poświęcił na zwiedzanie Buku. Sam dotarł do fary, zachwycił go kościół św. Krzyża i ucieszył się, gdy zauważył liczne afisze zapowiadające jego spotkanie. A bukowianie rozpoznawali aktora nazywając go... Heniem.

Aktor, który właśnie wydał drugą książkę o swoich podróżach „Dalej w drogę...” na spotkaniu z bukowanymi zdradził, że w każdej wolnej chwili przemierza Stary Kontynent w poszukiwaniu miejsc niezwykłych.

Z trudem wytrzymuje w Polsce dłużej, niż kilka miesięcy...

– To jest nałóg! – żartuje T. Chudecki. – W zeszłym roku odbyłem 46, czy 47 podróży po Europie. Ktoś mnie zapytał, dlaczego nie mogę usiedzieć w miejscu. Odpowiedziałem, że z powodów zdrowotnych. W Polsce strasznie boli mnie głowa, a jak wyjeżdżam, od razu mi przechodzi! – śmieje się gwiazdor.

Odwiedził już mnóstwo znanych i mniej znanych zakątków Europy i, jak twierdzi, wcale nie trzeba być milionerem, aby tego dokonać.

– Przyznaję, że mam nieprzeciętny talent do wyszukiwania tanich połączeń lotniczych, najtańsza podróż jaką odbyłem z synem do jednego z krajów europejskich kosztowała w dwie strony... 20 groszy – opowiadał Tadeusz Chudecki.

Tadeusz Chudecki zdradził, że prawie 8 lat mieszkał we Włoszech i parę

Filmowy Henio z „M jak miłość”.



lat w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. W efekcie jest prawdziwym poliglotą. Mówi m.in. po hiszpańsku, niemiecku, rosyjsku, włosku, angielsku i na tym poprzestać wcale nie zamierza!

– Niedawno zacząłem się uczyć

arabskiego – zdradza T. Chudecki. – Jest niebywały. Nie dość, że wszystko pisze się w odwrotnym kierunku, to w dodatku jest tam tyle robaczek, że trudno się w tym połapać! Zna w sumie 8 języków, ale dogada się

a nawet pokłóci w każdym języku.

Tadeusz Chudecki nie zaprzecza, że duża popularność przyniosła mu rola Henia w serialu „M jak miłość”. Filmowy Henio pozwalał ubogim nie płacić za zakupy. Oskarżono

go o kradzież. Dobroć obróciła się przeciw niemu...

– Henio ma dobre serce i wrażliwość gołębia – mówi aktor. – Ale to człowiek naiwny i infantylny. Nawet nie zauważył, że cel nie uświęca

Uczę się arabskiego. Jest w nim tyle „robaczek”, że trudno się w tym połapać!

środków. Ja nie polecam naprawiania świata w ten sposób (śmiech). Niemniej warto czasem widzieć więcej niż tylko koniec własnego nosa, okazać wrażliwość.

Czym dla niego jest gra aktorska?

– Aktor lubi i kocha to co robi i w dodatku jeszcze mu za to płacą – mówi. – To choroba, a właściwie uzależnienie. Jeżeli się czuje, że ma się coś do powiedzenia ludziom, to bardzo chce się to powiedzieć i każdy aktor odczuwa potrzebę mówienia. Wielkim szczęściem jest to jeżeli przed aktorem otwiera się mikrofon albo włącza kamerę. Nie ma nic smutniejszego niż aktor, którym się nikt nie interesuje.



Sławomir Lechna
redaktor naczelny
s.lechna@glospoznanski.pl

Uciekinier z Auschwitz w Pobiedziskach

Aula Centrum Sportowo-Edukacyjnego w Pobiedziskach wypełniła się po brzegi. „To by była wspaniała widownia. Wspaniałe skupiona, ale potrafiła odpocząć i uśmiechnąć tam, gdzie to im proponowałem” – tak August Kowalczyk ocenił widzów spektaklu „6804”, który odbył się w ramach projektu Laboratorium Karier. Tytuł to numer obozowy nadany w Auschwitz znanemu aktorowi. Za kilka dni minie 69 lat od ucieczki z obozu koncentracyjnego, gdzie August Kowalczyk był skazany na karę śmierci. Przeżył piekło obozu, sąsiedował w celi z bł. Maksymilianem Kolbą. W obozie spędził półtora roku. Któregoś dnia Mietek z Mysłowic, również skazany na śmierć zapytał, czy weźmie udział w ucieczce. I właśnie o tej ucieczce był ten spektakl. Scenariusz napisał życie, a aktor w sposób niezwykle opowiedział o tym co działo się w tamte czerwcowe dni, co czuł, jak bardzo biegł do wolności, do życia. Pomimo, że opowiadał o swoich przeżyciach to wyraż-

August Kowalczyk dzisiaj i jako wójt w „Chłopach” (poniżej).



nie zaznaczył, że jest to spektakl o wspaniałych śląskich kobietach, które pomogły mu przeżyć pierwsze tygodnie po ucieczce.

– Każda decyzja w Auschwitz była decyzją terminalną, wybieraliśmy pomiędzy życiem a śmiercią – mówił aktor.

Augusta Kowalczyka, uznawanego za najwybitniejszego i najciekawszego polskiego aktora drugiego planu, pamiętamy w roli wójta w „Chłopach”, generała austriackiego w „Janosiku”, gestapowca w „Polskich drogach” i „Stawce większej niż życie”. Znakomicie grał niemieckich oficerów, ale ma w swym dorobku wiele wspaniałych ról teatralnych. Był też dyrektorem teatru w Częstochowie i Teatru Polskiego w Warszawie przez 17 lat. Po przejściu na emeryturę postanowił spotkać się z młodzieżą... 6804 razy, to tyle razy jaki nadano mu numer w obozie. Jeździ po Polsce i po świecie od ponad 30 lat. Do zakończenia swojej misji zostało 15 spektakli. Planowano jesienią benefis w Poznaniu.

– Któregoś dnia zadzwonił do mnie pan August i powiedział: może ten benefis zrobimy w Pobiedziskach? – wspomina Ireneusz Antkowiak, zastępca burmistrza Pobiedzisk, który odpowiedział. – To byłoby dla nas wielki komplement.

Pan August jako wotum za ocalenie kończy budowę hospicjum na 22 łóżka w Oświęcimiu.

– Chciałbym, aby ludzie mogli godnie przeżywać swój czas terminalny, w tym miejscu ma to szczególnie wymiar – wyznaje bohater wieczoru.

– Słuchałem Augusta Kowalczyka i miałem wrażenie, że podglądam plan sensacyjnego filmu. To niesamowita historia i wspaniałe aktorstwo – mówił uczeń gimnazjum.

– To było niezwykle co usłyszałem i zobaczyłem. Pełen szacunek – dodaje inny młody człowiek.

– A mnie bardzo podobało się to, że nie padło żadne słowo odwetu i nienawiści. Była to też piękna lekcja wybaczenia – dodaje starsza pani. Red



FOT. ARCHIWUM SZKOLY

Piłkarze z SP Dąbrowa zajęli 10. miejsce w poznańskich eliminacjach Adidas Football Challenge U-13

Lech Poznań został partnerem szkoły

Zespół z SP Dąbrowa wystąpił w Adidas Football Challenge. Kolejorz rozpoczął poszukiwania najzdolniejszych sportowców wśród dzieci szkół podstawowych w Poznaniu i okolicach

Szkoła Podstawowa im. Astrid Lindgren w Dąbrowie przystąpiła do „Lech Talent's Day”, pilotażowego programu Lecha Poznań, mającego m.in. na celu wyłonienie najzdolniejszych dzieci z Poznania i okolic. Głównymi założeniami projektu jest nawiązanie ścisłej współpracy KKS Lech Poznań z nauczycielami wychowania fizycznego w szkołach podstawowych oraz otwarcie nowych grup równoległych dla dzieci z klas 1-3. W Szkole Podstawowej im. Astrid

Lindgren w Dąbrowie koordynatorem programu został Tomasz Woźniak, który jest trenerem szkolnych zespołów piłki nożnej. Oprócz współpracy na gruncie szkolenia dzieci Szkoła Podstawowa im. Astrid Lindgren w Dąbrowie będzie organizować darmowe wyjścia dla

Lech Talent's Day to nowy, pilotażowy program Kolejorza

uczniów na mecze Lecha Poznań na Stadionie Miejskim przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu, spotkania z piłkarzami i wyjścia na eventy związane z klubem.

Dodajmy, że młodzi piłkarze z Dąbrowy w ostatnim czasie zajęli: drugie miejsce w Turnieju Powiatowym Mistrzostw Polski w kategorii U-10, 10. miejsce w poznańskich el. Adidas Football Challenge U-13, 24. miejsce w klasyfikacji końcowej województwa wielkopolskiego w kategorii U-11. *Lech*

Gwiazdy futbolu zagrały na otwarciu Orlika w Skórzewie

1 czerwca oficjalnie przecięto wstęgę na kompleksie boisk wybudowanych w ramach projektu „Moje boisko Orlik 2012” w Skórzewie. W uroczystości wzięli udział wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak, wicestarosta Tomasz Łubiński, gospodarz gminy Dopiewo – wójt Zofia Dobrowolska, radni gminy z przewodniczącą Magdą Gąsiorowską na czele. Poświęcenia obiektu dokonał wikary skórzewskiej parafii ks. Jerzy Szymczak, który jako pierwszy oddał strzał na bramkę. Następnie swoje umiejętności zaprezentowali piłkarze Piotr Reiss, Ivan Đurđević, Dimitrije Injac oraz przybyli na otwarcie oficjele. W części artystycznej wystąpiła para tańeczna Patrycja Wieman i Michał Majcherczyk oraz beatboxerzy ze skórzewskiego gimnazjum Fryderyk Keller i Tomasz Kujawiak.

„Orlik” w Skórzewie to drugi obiekt tego typu wybudowany

w gminie Dopiewo. Pierwszy powstał w 2008 r. w Dopiewie. Prace budowane związane z kompleksem w Skórzewie rozpoczęły się w połowie 2010 r., a pierwsi sportowcy wbiegli na boisko na początku maja tego roku. Zarówno pierwszy jak i drugi kompleks są w gestii Gmin-

Orlik w Skórzewie to drugi tego typu obiekt w gminie

nego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do g. 15 korzystają z obiektów głównie przyległe do kompleksów placówki oświatowe. Popołudniami boiska bezpłatnie udostępniane są dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Ze względu na duże zainteresowanie i chęć korzystania z boisk obowiązują grafiki. W okresie wakacyjnym grafiki ulegną zmianie. *Marcin Napierała*



FOT. MARCIN NAPIERAŁA

Poświęcenia obiektu dokonał wikary skórzewskiej parafii ks. Jerzy Szymczak, który jako pierwszy oddał strzał na bramkę.

Udany festyn na Dzień Dziecka w Mosinie

W upalny pierwszy weekend czerwca w Mosinie z ogromnym sukcesem po raz trzeci został zorganizowany III Festyn organizacji pozarządowych połączony z Dniem Dziecka. Jego Organizatorami były: władze samorządowe gminy Mosina wraz z Gminnym Centrum Informacji w Mosinie, Mosińskim Ośrodkiem Kultury, Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, Szkołą Podstawową Nr 1 i Gimnazjum Nr 1 w Mosinie, wraz z Radami Rodziców obu szkół.

Podczas festynu swoją ofertę przedstawiło około 30 aktywnie działających organizacji pozarządowych z terenu gminy Mosina oraz po raz pierwszy w tym roku



FOT. KATARZYNA LESZCZYŃSKA-MIKOLAJCZAK

W sobotnie popołudnie tłumy mieszkańców przybyły na festyn

także organizacje z Poznania, Kórnik, Wronki, Krotoszyna i Pobiedzisk w ramach programu „Działamy razem”. Organizatorów niezmiennie cieszy fakt, iż impreza ta nabiera zasięgu ponadlokalnego, co pozwala na nawiązywanie współpracy pomiędzy organizacjami trzeciego sektora, wymianę doświadczeń oraz dobrych praktyk.

Słoneczne sobotnie popołudnie oraz wiele atrakcji sprzyjało ogromnej liczbie mieszkańców, którzy tłumnie przybyli na festyn. Czekali na nich liczne konkursy plastyczne, z wiedzy o regionie, rozgrywki sportowe, turniej szachowy, pokaz taekwondo, pokazy ratownictwa, liczne występy ar-

tystyczne oraz stoiska gastronomiczne z pysznymi domowymi wypiekami. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz frisbee dog, podczas którego można było podziwiać ten niezwykle sport, polegający na rzucaniu dyskiem frisbee przez człowieka i chwytaniu go przez psa. Wielu mieszkańców skorzystało również z bezpłatnych badań poziomu cukru we krwi oraz ciśnienia. Przygotowano także loterię z atrakcyjnymi nagrodami.

Festyn upłynął w bardzo radosnej, rodzinnej atmosferze, którzy udzieliła się wszystkim. Zapraszamy na kolejny w przyszłym roku.

Karolina Adamczyk

Tłumy biegaczy i chodziarzy

NASZ PATRONAT

Ponad 600 osób wzięło udział w pierwszej edycji Biegu o Koronę Dąbrówki

29 maja w podpoznańskiej Dąbrówce stawili się biegacze i sympatycy marszu z kijkami. Zwycięzczy zawodów zasadzili drzewa z okazji przypadającego w tym roku Międzynarodowego Roku Lasów.

Zawody podzielone były na trzy części. Na starcie biegu głównego stawilo się 204 zawodników, a w konkurencji nordic walking wzięło udział 75 miłośników spacerów z kijkami. Na specjalnych dystansach od 200 metrów do 1 km biegały dzieci. W tej części zawodów wzięło udział 351 maluchów. Podziw wszystkich uczestników wzbudziła najstarsza uczestniczka zawodów. Miała 71 lat i wzięła udział w nordic walking.

– Lasy podpoznańskiej Dąbrówki i Zakrzewa gościły blisko 1000 osób – zawodników i kibiców – mówi Marcin Napierała, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie, organizator zawodów. – W sumie we wszystkich konkurencjach Biegu o Koronę Dąbrówki wzięło udział ponad 600 osób. Nie spodziewaliśmy się aż tak wielu chętnych. Frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Do rejestracji ustawiały się długie kolejki.

Uczestnikami byli głównie mieszkańcy powiatu poznańskiego – Poznania, Dopiewa, Lubonia, Komornik, Biskupic i innych okolicznych gmin. Pojawili się też biegacze ze Żnina, Torunia, a nawet z Częstochowy.

– Organizując bieg w Dąbrówce chcieliśmy zachęcić mieszkańców do wyjścia z domu i spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Lasy w tej okolicy to dobre miejsce do aktywnego wypoczynku. Wielkopolanie nie zawiedli, tłumnie stawili się na starcie biegu – mówi Agnieszka Węgrowa z Nickel Development, współorganizatora biegu. – Atmosfera całego wydarzenia była niesamowita – tu naprawdę nie chodziło o rywalizację, ale świetną zabawę.

Bieg główny odbył się na trasie 8,6 km. Najlepsze czasy uzyskali:

Magdalena Kemnitz z Poznania – wioślarka, uczestniczka igrzysk olimpijskich (czas: 33:44, prędkość: 15,319 km/h) oraz Krzysztof Górny z Kalisza (czas: 29:02, prędkość: 17,773 km/h). Dużym zainteresowaniem cieszył się także konkurs nordic walking na trasie 7,4 km. W kategorii kobiet i mężczyzn zwyciężyli odpowiednio Małgorzata Dekiert-Adamska z Lubonia (czas: 53:51, prędkość: 7,131 km/h) oraz Ireneusz Lubiowski z Gubina (czas: 49:30, prędkość: 7,765 km/h). Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali pamiątkowe medale.

Impreza odbyła się na terenie lasów Nadleśnictwa Konstantynowo. Dodatkową atrakcją było zasadzenie drzew przez zwycięzców poszczególnych konkurencji.

– W tym roku przypada Międzynarodowy Rok Lasów. Chcieliśmy zwrócić na to uwagę uczestników zabawy i zachęcić ich nie tylko do zdrowego trybu życia, ale także

Najstarsza uczestniczka zawodów miała 71 lat. Wzbudziła powszechny podziw

do dbania o środowisko. Sadzenie drzew powtarzać będziemy co roku podczas kolejnych edycji zawodów, aby nie zabrakło miejsca, w którym będziemy mogli się spotykać na takich imprezach – dodaje Marcin Napierała.

Bieg był wydarzeniem, w którym brały udział całe rodziny. Emocji nie brakowało – często razem z dziećmi trasę przebiegali rodzice. Dla najmłodszych uczestników przedszkole Zaczarowany Park w Złotnikach przygotowało dodatkowe atrakcje – eksperymenty fizyczne, lepienie z masy solnej i malowanie medali. Wszyscy kibicowali sobie wzajem-



Na starcie biegu głównego stawilo się 204 zawodników.



W konkurencji nordic walking wzięło udział 75 miłośników spacerów z kijkami.



Do rywalizacji przystąpiła m.in. Ewa Bąk, dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Poznania.

nie, a na ostatnich metrach trasy otuchy dodawała zawodnikom wójt gminy Dopiewo, Zofia Dobrowolska. Przy pożegnaniu zawodnicy umawiali się w tym samym miejscu za rok.

Organizatorami zawodów byli Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie oraz Nickel Development. Pomocy organizacyjnej udzieliły również Lasy Państwowe, Zakład Usług Komunalnych z Do-

piewa, poznańska AWF, dopiewskie gimnazjum oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Zakrzewa.

Oficjalne wyniki opublikowane zostały na stronie www.gosir.dopiewo.pl. Red

ZAPRASZAMY DO NAJPIĘKNIEJSZEJ HALI TENISOWEJ W WIELKOPOLSCE!

DYSPONUJEMY CZTEREMA KORTAMI O SPECJALNEJ DYWANOWO-ELASTYCZNEJ NAWIERZCHNI.

CENTRUM TENISOWE „ANGIE”
PUSZCZYKOWO, UL. SOBIESKIEGO 50
C.T.BIURO@ANGIE.COM.PL WWW.ANGIE.COM.PL
TEL. 61-898-33-46, 61-898-36-50, 61-89-83-651
FAX. 61-898-33-47 KOM. 602-282-309

Młode Wilki na fali

Organizowana przez Błękitnych Owińska, Personal Team Scout oraz gminę Czerwonak Błękitna Liga Zaków powoli finiszuje. Niedawno do rozgrywek dołączyła Akademia Orlika II Oborniki, dzięki czemu w zmaganiach uczestniczy już osiem ekip. Bohaterami ostatniej serii gier byli zawodnicy Młodych Wilków Owińska, którzy wygrali dwa mecze. Najpierw pokonali Juniora Kozięłowy, potem po bardzo wyrównanym pojedynku wygrali z Akademią Orlika II Oborniki. Na wyróżnienie zasłużyli bracia Adrian i Mikołaj Sobkiewiczowie, którzy zdobyli łącznie osiem bramek.

Nieźle radziła sobie również eki-

pa Błękitnych II Owińska. W pierwszym meczu długo stawiała opór wiceliderowi, Akademii Orlika Oborniki przegrywając ostatecznie 2:4. Następnie osiągnęła cenny remis 5:5 w starciu z Akademią Orlika Poznań. Faworyci trzymają się dzielnie. Błękitni I wygrali wszystkie mecze, a świetną dyspozycję zaprezentował duet Filip Małek - Mikołaj Walkowiak, który zdobył razem 14 bramek. Rekordowym wynikiem może się jednak pochwalić Denis Andrzejewski (Akademia Orlika Oborniki). W meczu z Juniorem pokonał bramkarza rywali aż dziewięć razy i w klasyfikacji strzelców jest już trzeci. kaz

Spędź lato z Akademią Tenisową

Centrum Tenisowe oraz Akademia Tenisowa Angie w Puszczykowie organizują dla dzieci i młodzieży spędzających letnie wakacje w mieście aktywny wypoczynek na korcie – „5 dni z tenisem”. Odbędą się następujące turnusy: 4-8 lipca, 11-15 lipca oraz 8-12 sierpnia i 15-19 sierpnia. Ramowy program organizacyjny oraz szkoleniowy przedstawiony jest na stronie www.akademia.angie.com.pl w pliku obozy – półkolonie. Informacje telefoniczne: 605-306-448. HG

Tenisowe półkolonie, plaża i masaż

Centrum Tenisowe w Sobocie (gm. Rokietnica) zaprasza dzieci i młodzież do udziału w tenisowych półkoloniach. Pierwszy turnus rozpocznie się 27 czerwca i potrwa do 1 lipca, drugi zaplanowano od 4 do 8 lipca, a trzeci od 11 do 15 lipca.

Opłata z wynosi 350 zł – za jedno dziecko, za dwoje dzieci (rodzeństwo) – po 300 zł. Obejmuje ona opiekę trenera, śniadanie i obiad oraz dostęp do wszystkich atrakcji Centrum Tenisowego Sobota. Szczegółowe informacje oraz zgłoszenia można uzyskać pod nr tel. 61-8144-599.

Dodatkowo CTS otwiera trzy boiska do piłki plażowej, które wykorzystywane będą także do gry w beach tenisa.

Dzieci będą miały do dyspozycji również mały basen i kąpiel z zabawkami z animatorką – to dla maluchów (rodzice mogą oddać tu dzieci w różnym wieku na cały dzień) z wyżywieniem: restauracja „KIWI LOUNGE” (lunch już od 10 zł, a dla dzieci – 8 zł).

Mamy natomiast mogą się zrelaksować w tym czasie w strefie wellness. Polecany jest szczególnie masaż hawajski i klasyczny – wykonywany przez profesjonalnych fizjoterapeutów. Relaksu zaznać można w grodzie solnej (jest to najnowsza metoda zastosowania soli z Morza Martwego w celach rehabilitacji, profilaktyki i ochrony zdrowia) oraz w saunie suchej. *Red*

Bieganie po dusznicku

Ponad 50 biegaczy wystartowało w I Dusznickim Biegu Przełajowym Larix Polonica

29 maja w lesie dusznickim na trasie ścieżki przyrodniczej odbył się bieg przełajowy. Pomysłodawcą imprezy – Michała Włodarczyka – wsparły w organizacji lokalne organizacje pozarządowe: Stowarzyszenie Rozwój-Przyszłość i Stowarzyszenie Pasikonik oraz Nadleśnictwo Pniewy. Gościem honorowym biegu został utytułowany biegacz długodystansowy Michał Bartoszak, który obecnością mobilizował uczestników do zaciętej rywalizacji. Warto dodać, że Michał Bartoszak jest 6-krotnym mistrzem Polski w biegach na 5000 m, na 3000 m z przeszkodami i w biegu przełajowym, a w roku 1994 zdobył halowe mistrzostwo Polski. Na olimpiadzie w Atenach w 2004 roku zajął 37 miejsce w maratonie (na 101 uczestników). Do niego należy aktualny rekord USA w biegu na 1 milę. Od biegów na dystansie zbliżonym do biegu dusznickiego zaczynał swoją sportową karierę.

Podczas I Dusznickiego Biegu Przełajowego Larix Polonica dopisała i frekwencja zawodników, którzy nierzadko przybyli z całymi rodzinami i słoneczna pogoda. Bazą biegu była polana przy dusznickiej leśniczówce z miejscem na ognisko i biurem zawodów. Zebrane „na gorąco” opinie uczestników biegu wskazywały wyraźnie, że blisko 6 km trasa dobrze przygotowana, ciekawa i malownicza oraz rodzinna atmosfera podczas imprezy były atutami nie do prze-



Z nr 17 na starcie biegu stoi przyszły jego zwycięzca Hubert Lechniak.

Gościem honorowym biegu był Michał Bartoszak

cenienia. Startujący „zawodowcy” wymusili na pozostałych uczestnikach pełną mobilizację i zapewnili wysoki poziom biegu. Wśród kobiet najlepszą okazała się Dorota Przybysz z Grodzkiego Klubu Biegacza, wśród mężczyzn zwycię-

żył Hubert Lechniak z Buku. Bieg Larix Polonica doskonale wypełnił swoją funkcję – przyczynił się do popularyzacji najprostszej formy aktywności fizycznej jaką jest bieganie przełajowe. W imprezie wzięli udział zawodnicy z najbliższej okolicy – Dusznik, Grzebienska, Sękowa ale i z Poznania, Buku, Grodziska.

Podczas gawędy przedstawiciela Nadleśnictwa Pniewy Grzegorza Stachowiaka można było rozwiązać zagadkę związaną z nazwą bie-

gu – czyli skąd się wzięły w niej i co oznaczają słowa Larix Polonica. Jest to nawiązanie do niewielkiego ale ciekawego rezerwatu Dusznicki powołanego do ochrony kilkunastu modrzewi polskich (Larix Polonica), który znajduje się w pobliżu trasy biegu.

Wielkie podziękowania należą się sponsorom biegu (Saucony, Emocjonalia, Rodix Pub, Kontener Patryk Muszyński, Baza Druk, Dorota Tułodziecka Adams) za wsparcie. *Magda Hojak-Pałęza*

Nowe rozdanie w zarządzie klubu Promień Opalenica

We wtorek, 24 maja w MGOK Tałklamakan w Opalenicy odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Klubu Sportowego Promień Opalenica. Ustępujący prezes Eugeniusz Wojtkowiak dokonał podsumowania działalności klubu w okresie 2009-2010. Podziękował również za dotychczasową współpracę, a nowym władzom klubu życzył powodzenia i wytrwałości w rozwoju sportu.

Gorące słowa podziękowania do ustępującego prezesa skierowali również Marek Chwalisz – kierownik sekcji piłki nożnej oraz zastępca burmistrza Opalenicy – Andrzej Mainka.

Specjalne podziękowania, kwiaty i pamiątkową tablicę otrzymał również KS Promień Bartosz Rempelwicz. To postać znana i ceniona w środowisku sportowym nie tylko przez działaczy sportowych, ale przede wszystkim przez piłkarzy Promienia oraz kibiców klubu. Przez wiele lat był on nie tylko strategicznym sponsorem Sekcji Piłki Nożnej



Nowy zarząd KS Promień.

w opalenickim klubie, ale również inicjatorem i głównym organizatorem turniejów o zasięgu międzynarodowym Remes Cup, które ukazały Opalenicę jako miasto stawiające na sport i aktywny wypoczynek dzieci i młodzieży. Wartym podkreślenia jest również fakt powołania do życia i prowadzenia Akademii Piłkarskiej

Remes Promień, która szkoliła młodych adeptów piłki nożnej na prawdę wysokim poziomie.

Nowy Zarząd KS Promień tworzą: Marek Chwalisz - prezes zarządu, Witold Dziurła, Michał Komorowski i Adam Kocik – wiceprezisi oraz Paweł Najdek – członek zarządu. *Red*

Chcesz się bawić odłotowo?

Urodziny na sportowo!

Przyjęcie urodzinowe w Centrum Tenisowym Sobota!

Na Jubilata i przybyłych Gości czekają:

- Krótka lekcja tenisa lub squasha zakończona mini turniejem z nagrodami.
- Pyszny posiłek przygotowany przez Szefa Kuchni Kiwi Lounge.
- Tenisowy tort z dowolnym zdjęciem i napisem.
- Opieka profesjonalnego Animatora.
- Prezent-niepodzielnka.

Wiosenna promocja:
koszt trzygodzinnej zabawy to jedynie 21zł od osoby*

*grupa od 10 osób

Rezerwacje:
joanna@teraztenis.pl
tel. 519 352 763

CENTRUM TENISOWE SOBOTA Rokietnica - Sobota, ul. Poznańska 43 teraztenis.pl

Rewolucja w Kolejorzu

Z Lechem Poznań rozstanie się wielu piłkarzy

Zakończony niedawno sezon piłkarskiej ekstraklasy nie był udany dla Lecha Poznań. Wiosną nie udało się podbić Europy po przegranym dwumeczu ze Sportingiem Braga, w lidze poznaniacy, którzy bronili mistrzostwa Polski, uplasowali się dopiero na piątej pozycji. W finale Pucharu Polski przegrali z Legią i dlatgo zabraknie ich w kolejnej edycji europejskich pucharów. To oznacza wymierne straty finansowe, które trzeba będzie zbilansować sprzedażą niektórych zawodników. Lech będzie grał tylko na krajowym podwórku, więc utrzymywanie licznej kadry jest bezcelowe.

Zawodnikiem, który na 99% opuści Kolejorza jest Semir Stilić. Bośniak gra w klubie przy ul. Bułgarskiej od trzech lat. O dłuższego czasu interesują się nim zagraniczne kluby, a teraz piłkarz otrzymał od działaczy klubu zielone światło na transfer i jeśli do klubu wpłynie satysfakcjonująca oferta Bośniak zostanie sprzedany. Mówi się o kwocie 1,5-2 mln euro, a najbardziej zainteresowana pozyskaniem Stilića jest Borussia Moenchengladbach, która po ciężkich bojach utrzymała się w Bundeslidze i planuje znacząco wzmocnić skład.

Bardzo możliwe, że do klubu wpłyną będą zapytanie w sprawie Artjomsa Rudnevs. Łotysz bardzo udanie zastąpił w Lechu Roberta Lewandowskiego. Gdyby nie kłopoty zdrowotne być może zostałby królem strzelców, ale i tak dorobek 11 goli jest przyzwoity. Rudnevs ma jednak z Lechem podpisany długoterminowy kontrakt, więc sprzeda-

ny może zostać tylko w przypadku oferty nie do odrzucenia.

Całkiem prawdopodobne, że nowym sezonie nie zobaczymy w Kolejorzu kapitana Bartosza Bosackiego. 35-letniemu środkowemu obrońcy kończy się kontrakt i na razie nie został przedłużony. Przez długi czas były dyrektor sportowy Marek Pogorzelski zapewniał, że Bosy na pewno zostanie w Lechu, ale jak wiemy Pogorzelski został zwolniony, więc i Bosacki nie może być pewien swojej przyszłości. Zwłaszcza, że sam mówił po spotkaniu z Koroną, że to być

Trenerem Lecha na kolejny rok pozostanie Bakero

może być jego ostatni mecz w Kolejorzu. Bosacki nie był ulubieńcem Jose Marii Bakero. Hiszpan w końcówce sezonu często sadzał do na ławce rezerwowych i chyba nie wiąże przyszłości z tym piłkarzem.

Także inny defensor Seweryn Gancarczyk nie za wiele pograł u Bakero. Ma on co prawda umowę ważną do końca sezonu 2011/12, jednak możliwe, że ten zawodnik wróci na Ukrainę, skąd trafił swego czasu do Poznania.

Z Lechem prawdopodobnie rozstanie się Tomasz Bandrowski. To największy pechowiec minionego sezonu. Zmagala się w kilkoma kontuzjami. Od pół roku nie gra w piłkę,

wciąż lecząc kontuzję, więc wątpliwe, aby działacze klubu z Poznania chcieli podpisać nową umowę z tym piłkarzem. Choć sam Bandrowski deklaruje, że z chęcią pozostałby w drużynie z ul. Bułgarskiej.

Na nową umowę czeka także Krzysztof Kotorowski. Podobno ustalił on już warunki kontraktu z Markiem Pogorzelskim, ale wobec zwolnienia tego ostatniego, niczego nie można być pewnym.

W czerwcu umowa wygasa także Ivanowi Djurdjevićowi. Serb najpierw zapowiadał, że będzie to jego ostatni sezon, po którym zakończy karierę. Potem okazało się, że spisyje się całkiem dobrze i zastanawiał się na granie jeszcze przez rok, ale ostatecznej decyzji jeszcze nie podjął.

Jeśli chodzi o sztab szkoleniowy, klub poinformował, że trenerem na kolejny rok pozostanie Bakero, co na pewno nie spodoba się licznej rzeszy kibiców, których sympatii Hiszpan swoimi często dziwnymi decyzjami sobie nie zaskarbił. Oprócz Marka Pogorzelskiego klub rozstał się z kierownikiem zespołu Łukaszem Mowlikiem. Pierwszego zastąpi Andrzej Dawidziuk, nazwisko nowego kierownika ma być znane za kilka dni.



Mariusz Kaźmierczak
m.kazmierczak@naszglospoznanski.pl



Semir Stilić gra w klubie z ul. Bułgarskiej od trzech lat, ale prawdopodobnie opuści Lecha

PROMOCJA



Zamów reklamę przez internet w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

reklama.naszglospoznanski.pl

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296

Zapraszamy do reklamy w nowym dwutygodniku ukazującym się na terenie 19 podpoznańskich gmin i części Poznania.

Nasz Głos Poznański to nowoczesny i bezpłatny dwutygodnik lokalny, pełen przydatnych informacji i interesujących publikacji. Trafi co dwa tygodnie do co najmniej 15 tysięcy mieszkańców w powiecie poznańskim, części Poznania oraz w sąsiednich gminach Duszyni i Opalenica.